

Myślę sobie...

Zwalniam
i minuta szczęścia
trwa 90 sekund.

Ciągły pośpiech i gonitwa
za uciekającymi minutami
wcale nie sprawiają, że dzień
jest dłuższy. Celowo zwalaniam
kroku i delektuję się chwilą.
Tajemnicza moc sprawia,
że czuję wokół siebie
spokój i szczęście.